

# Na straganie

**Wiersz Jana Brzechwy „Na straganie”** to zabawna i pouczająca opowieść przedstawiona w formie dialogu między warzywami na targu. Każde z warzyw – koper, szczypiorek, kalarepa, rzepa, groch, pietruszka, seler, burak, cebula, fasola, brukselka, marchewka i kapusta – ma swoją osobowość i wyraża swoje myśli oraz odczucia.

W wierszu pojawiają się zabawne rozmowy, które odzwierciedlają ludzkie zachowania i relacje. Warzywa dyskutują o swoim stanie, a także o swoich problemach i relacjach z innymi warzywami. Przykładowo, burak nie chce cebuli za żonę, bo przy niej wszyscy płaczą, a seler westchnień pełen obserwuje ich rozmowy.

Kluczowym momentem wiersza **Na straganie** jest wypowiedź kapusty, która pyta warzywa, po co kłóć się i spierają, skoro i tak wszystkie skończą w zupie. To stwierdzenie podkreśla przemijalność i marność sporów w obliczu nieuniknionego losu.

Wiersz Brzechwy, charakterystyczny dla jego twórczości, łączy humor, prezentując ważną lekcję w przystępnej i zabawnej formie, która przemawia zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

*Na straganie w dzień targowy*

*Takie słyszy się rozmowy:*

*„Może pan się o mnie oprze,  
Pan tak wędnie, panie koprze.”*

*„Cóż się dziwić, mój szczypiorku,  
Leżę tutaj już od wtorku!”*

*Rzecz na to kalarepka:*

*„Spójrz na rzepę – ta jest krzepka!”*

*Groch po brzuszku rzepę klepie:*

*„Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?”*

„Dzięki, dzięki, panie grochu,  
Jakoś żyje się po trochu.

Lecz pietruszka – z tą jest gorzej:  
Błada, chuda, spać nie może.”

„A to feler” –  
Westchnął seler.

Burak stroni od cebuli,  
A cebula doń się czuli:

„Mój Buraku, mój czerwony,  
Czybyś nie chciał takiej żony?”

Burak tylko nos zatyka:  
„Niech no pani prędej zmyka,

Ja chcę żonę mieć buraczą,  
Bo przy pani wszyscy płaczą.”

„A to feler” –  
Westchnął seler.

Naraz słychać głos fasoli:  
„Gdzie się pani tu gramoli?!”

„Nie bądź dla mnie taka wielka” –  
Odpowiada jej brukselka.

„Widzieliście, jaka krewka!” –  
Zaperzyła się marchewka.

„Niech rozsądzi nas kapusta!”  
„Co, kapusta?! Głowa pusta?!”

A kapusta rzecz smutnie:  
„Moi drodzy, po co kłótnie,

Po co wasze swary głupie,  
Wnet i tak zginiemy w zupie!”

„A to feler” –  
Westchnął seler.